

Rosja wznowia dostawę ropy dla białoruskich rafinerii

25 stycznia rosyjski monopolista rurociągowy Transneft' wznowił przesył ropy na Białoruś, wstrzymany na początku roku w związku z brakiem nowej umowy na dostawę surowca. Po długich negocjacjach Mińsk zgodził się na rosyjskie żądania podniesienia ceny surowca o 46 USD za tonę, co zwiększy koszt zakupu ropy o około 1 mld USD rocznie. Rosja wykorzystała trudną sytuację Białorusi po wyborach prezydenckich, w tym kryzys w relacjach białorusko-unijnych, aby narzucić jej nowe warunki zakupu surowca.

W grudniu 2010 roku Alaksandr Łukaszenka, w zamian za podpisanie pakietu porozumień, tworzących Wspólną Przestrzeń Gospodarczą z Rosją i Kazachstanem, uzyskał bezcłowe, preferencyjne warunki dostaw rosyjskiej ropy (wyceniane na 2 mld USD rocznie). Jednak strony nie mogły porozumieć się co do cen surowca, w związku z czym białoruskie rafinerie zmuszone były korzystać z ubiegłorocznych zapasów. Białoruś nie zgadzała się bowiem na wysuwane przez rosyjskie firmy naftowe żądanie podniesienia ceny o 46 USD za tonę, gdyż w dużym stopniu niwelowałoby to korzyści dla strony białoruskiej ze zniesienia cła eksportowego na ropę. Mimo że na razie wszystkie szczegóły porozumienia nie są znane, to przyjęcie warunków cenowych strony rosyjskiej dowodzi, iż pozycja negocjacyjna Mińska wyraźnie osłabła, co wynika przede wszystkim z kryzysu w relacjach białorusko-unijnych. W związku z tym nie można wykluczyć, iż w najbliższej perspektywie władze Białorusi będą bardziej skłonne do ustępstw wobec żądań Moskwy w sferze politycznej i gospodarczej. Jednocześnie można oczekiwać, iż w tej sytuacji Mińsk będzie próbował zwiększyć – z uzgodnionych na ten rok 4 mln ton – poziom alternatywnych dostaw ropy rurociągiem Odessa–Brody. <WojK, kam>